

Sygn. akt I C 1561/13

Dnia 25 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Monika Świerad

Protokolant : staż. Karolina Łukasik

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2015 r. w Nowym Sączu na rozprawie

sprawy z powództwa **R. H. i małoletniego Ł. H. reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego matkę R. H.**

przeciwko **(...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki R. H. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z należnymi ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda Ł. H. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z należnymi ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty

III. w pozostałym zakresie powództwa oddała,

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwotę 1.878 zł (jeden tysiąc osiemset siedemdziesiąt osiem złotych) tytułem kosztów procesu tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa,

V. pozostałe koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 1561/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 25 lutego 2015r.

Powódka R. H. domagała się zapłaty od (...) SA V. (...) z siedzibą w W. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenia od strony pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł.

W uzasadnieniu swojego żądania powódka podniosła, iż w nocy z dnia 8/9 września 2012r. w Ł. kierujący pojazdem marki H. (...) R. W. (1) nie zachował należytej ostrożności na prostym odcinku jezdni i na skutek nadmiernej prędkości zjechał na przeciwny pas ruchu przez co doprowadził do czołowego zderzenia z prawidłowo poruszającym się samochodem marki S. (...) kierowym przez S. P.. W wyniku wypadku pasażer pojazdu marki S. – P. P. (1) doznał obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią. W przedmiotowej sprawie Prokuratura Rejonowa w Gorlicach prowadziła przeciwko kierującemu pojazdem marki H. (...) R. W. (1) śledztwo ds. Ds. 1863/12/S które zostało umorzone ze względu na śmierć sprawcy. Pojazd sprawcy posiadał ubezpieczenie u pozwanego. W dniu 21 stycznia 2013r. podmiot reprezentujący powódkę wystąpił do strony pozwanej o wypłatę roszczenia z tytułu zadośćuczynienia w związku ze śmiercią siostrzeńca w kwocie 75.000 zł. Pozwany nie ustosunkował się do zgłoszonej szkody. Zmarły P. P. (1) był dla powódki siostrzeńcem ona zaś dla niego ciotką i matką chrześną. Przez okres około 4 lat rodziny mieszkały razem, dzieci razem się wychowywały. Powódka traktowała zmarłego jak swojego syna. Darzyła go takim samym uczuciem

jak syna Ł.. Tak samo go traktowała. Rodziny wspólnie razem organizowały dzieciom czas wspólny: wakacje, ferie, weekendy. Dzieci się nawzajem odwiedzały. Wiąż rodzinna pomiędzy powódką a zmarłym była silna i niepowtarzalna. Powódka do dnia dzisiejszego nie może pogodzić się ze śmiercią P., ciągle go wspomina, powraca myślami do wspólnie spędzonych lat. Zerwanie więzi rodzinnych skutkuje tym, że jest osobą smutną, zamyśloną, towarzyszy jej rozpacz i tęsknota po stracie P.. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powódka wskazała treść art. 24 par. 1 i 2 kc w związku z art. 448 kc. W sprawie w ocenie powódki poprzez zerwanie silnej więzi rodzinnej nastąpiło naruszenie dobra osobistego jakim jest więź rodzinna. Wprawdzie skutek nowelizacji kodeksu cywilnego wprowadzono § 4 art. 446 kc jednak powyższy przepis nie wyłącza zastosowania normy ogólnej wynikającej z art. 448kc. Wszystkie podmioty inne niż najbliżsi członkowie rodziny mogą zatem dochodzić zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdy wynikłe ze śmierci osoby fizycznej tylko wtedy gdy zostaną spełnione przesłanki warunkujące uwzględnienie ich roszczeń wynikające w szczególności z art. 448kc.

Zarządzeniem z dnia 28 stycznia 2014r. połączono z niniejszą sprawą do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawę z powództwa Ł. H. przeciwko (...) SA V. (...) z siedzibą w W. o zapłatę.

Powód Ł. H. domagał się zapłaty od strony pozwanej (...) SA V. (...) z siedzibą w W. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3 617 zł.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podniósł okoliczności podobne jak powódka K. H. dodatkowo dodając iż P. P. (1) był dla niego kuzynem i jego śmierć była dla niego ogromną tragedią życiową. Nie wyobrażał sobie życia bez niego, od najmłodszych lat wspólnie spędzali każdą wolną chwilę. Razem mieszkali do około 3 roku życia. Mieli wspólne zainteresowania i pasję, uwielbiali wspólne gry i zabawy. Zmarły był dla powoda najlepszym przyjacielem, traktował go nie jak kuzyna ale jak brata. Obaj ufali sobie bezgranicznie, pomimo młodego wieku wytworzyła się pomiędzy nimi bardzo silna więź emocjonalna, której nagle zerwanie wpłynęło destrukcyjnie na psychikę powoda. Nie będąc na to przygotowany musiał w młodym wieku zmierzyć się ze śmiercią najbliższej osoby. Wydarzenie to pozbawiło go pewności siebie, zamknął się w sobie, bardzo cierpiał. Nie jest już tą samą radosną i szczęśliwą osobą. W jednej chwili beztrioskie dzieciństwo powoda dobiegło końca. W domu rodzinnym powoda panuje atmosfera żałoby i przygnębienia, a upływ czasu nie wpływa na zmniejszenie bólu i cierpienia. Wspomnienia kuzyna nieustannie wracają przypominając o strasznej tragedii. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powód wskazał treść art. 24 par. 1 i 2 kc w związku z art. 44 kc. W sprawie w ocenie powoda poprzez zerwanie silnej więzi rodzinnej nastąpiło naruszenie dobra osobistego jakim jest więź rodzinna.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) SA V. (...) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego Towarzystwa kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana zanegowała co do zasady jak i co do wysokości zgłaszane przez powodów roszczenia. Podniosła, że powołane przez powodów przepisy nie mogą stanowić podstawy prawnej uzasadniającej ich żądania o zapłatę zadośćuczynienia. Pomimo bowiem sukcesywnego rozszerzenia przez orzecznictwo Sądu Najwyższego katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie w oparciu o przytoczone przepisy nie obejmują one wartości w postaci więzi duchowej i emocjonalnej z najbliższymi członkami rodziny. Do instytucji porządku prawnego z dniem 03 sierpnia 2008r. został wprowadzony przepis art. 446par 4 kc który to przyznaje możliwość dochodzenia roszczenia za krzywdę wywołaną śmiercią bliskiej osoby najbliższym członkom rodziny zmarłego. Zdaniem pozwanej wyłączona jest możliwość żądania zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny do której doszło w okresie przed dniem 03 sierpnia 2008r. tj przed wejściem w życie art. 446 par 4 kc. Z ostrożności procesowej podniosła, że określenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia wymaga rozważania wszystkich okoliczności w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy. W przypadku uznania za zasadne stanowiska prawne powodów podniosła, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę nie może być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinno być utrzymane w rozsądnych granicach. Kwota zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy - nie może być źródłem wzbogacenia. Przy ustalaniu

wysokości zadośćuczynienia w rozpatrywanych sprawach nie zasadnym byłoby zastosowanie prostej analogii do sytuacji gdy zadośćuczynienie jest wypłacane bezpośrednio poszkodowanemu. Zadośćuczynienie z tytułu śmierci członka najbliższej rodziny nie może rekompensować, a tym samym jego wysokość nie powinna zależeć od ewentualnej szkody materialnej członka najbliższej rodziny zmarłego. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą doznaną krzywdę. Ewentualne odsetki powinny być przyznane od chwili wyrokowania na co wskazuje Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 11 marca 2003r. V CKN 1723/2000.

Ustosunkowując się do treści odpowiedzi na pozew pismem z dnia 04 kwietnia 2014r. powodowie podtrzymali swoje stanowisko w sprawie w tym podaną podstawę prawną. Podnieśli, że obecnie jednolicie ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego jest stanowisko iż przez śmierć danej osoby zostaje (może zostać) naruszone własne dobro osobiste jej najbliższych w postaci prawa do więzi rodzinnej oraz udzielenie ochrony ogólnej na podstawie art. 448 kc. Zadośćuczynienie jest w tym wypadku instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej osoby najbliższej. Oznacza to że skutki naruszenia dobra osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela – Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012r. III Czp 93/12. Obecnie Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z 8 na 9 września 2012 r. w miejscowości Ł. doszło do kolizji po tym jak kierujący samochodem marki H. (...) R. W. (1) na prostym odcinku jezdni, przy niedozwolonej prędkości, nie zachował szczególnej ostrożności w czasie kierowania pojazdem, w wyniku czego zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadzając do czołowego zderzenia z prawidłowo poruszającym się samochodem marki S. (...) kierowanym przez S. P., w którym podróżowali jego żona U. P., ich dzieci P. P. (1) i N. P. oraz Ł. H.. W wyniku kolizji śmiertelnych obrażeń na miejscu zdarzenia doznało trzech podróżujących pojazdami, w tym P. P. (1); Ł. H. doznał obrażeń ciała w postaci: stłuczenia głowy z otarciami naskórka, stłuczenia mózgu z niedowładem połowicznym prawostronnym, złamania żuchwy, złamania obojczyka prawego.

Wypadek miał miejsce w trakcie drogi powrotnej ze wspólnej, rodzinnej wycieczki w okolice K., w której brali udział S. P., jego żona U. P., ich dwójka dzieci córka N. i syn P. oraz kuzyn Ł. H..

(okoliczności bezsporne)

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2013r. Prokuratura Rejonowa w Gorlicach umorzyła śledztwo w sprawie powyższego wypadku drogowego wobec stwierdzenia iż osoba podejrzana – R. W. (2) – zmarła.

W ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, odpowiedzialność za skutki wypadku przejął ubezpieczyciel sprawcy, strona pozwana (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W., która nie wypłaciła powodom kwot żądanych tytułem zadośćuczynienia.

(okoliczności bezsporne)

Podróżująca samochodem U. P. i matka Ł. R. H. są siostrami. Posiadały ze związków małżeńskich synów: U. P. zmarłego syna P., R. H. syna Ł.. Chłopcy byli w tym samym wieku, dzieliła ich różnica 4 miesiące, co powodowało, że Ł. rozpoczął rok wcześniej naukę szkolną. Początkowo, przez okres 4 lat rodziny mieszkały wspólnie. Chłopcy wychowywali się razem, od najmłodszych lat wspólnie spędzali czas, wychodzili na basen, bawili się. Gdy rodziny zamieszkały oddzielnie, chłopcy byli starsi, spotykali się co weekend. Mieli wspólne pasje i zainteresowania, uczestniczyli w kursie tańca towarzyskiego, zajęciach kung-fu, spotkaniach oazowych, pasjonowali się rowerami, samochodami. Spędzali u siebie weekendy, spędzali razem wakacje, ferie, święta, podobnie się ubierali, jeździli na wycieczki rowerowe. Rodziny wzajemnie zabierali chłopców na wycieczki. Chłopcy byli ze sobą bardzo zżyci, spotykali

się po szkole. P. imponował Ł., szybko nawiązywał relacje koleżeńskie. Relacje te wybiegały ponad przeciętne relacje kuzynostwa.

Śmierć P. wywołała ogromne przeżycia u Ł.. P. miał wówczas niespełna 14 lat, a Ł. 13 lat. Ł. był świadkiem wypadku. Ł. często wspomina P., odwiedza jego grób. Jest smutny, przygaszony. Zaprzestał jazdy na rowerze pomimo, że nadal twierdzi, że rower jest jego pasją, jazdy na nartach, wychodzenia na basen, gdyż twierdzi, że bez P. nie ma to sensu. Zaprzestał relacji koleżeńskich, które utrzymywał wspólnie z P.. Rzadko się uśmiecha, „uciekły mu najpiękniejsze lata młodości”, P. był częścią życia Ł., Ł. nadal wysyła maile do P., próbuje do niego telefonować. Powódka zezwoliła synowi na zakup samochodu marki V. z uzyskanej od ubezpieczyciela kwoty odszkodowania w wysokości 80.000 zł. aby poprawić jego samopoczucie. Część kwoty przeznaczono na leczenie małoletniego. Pozostała kwota pozostanie do jego dyspozycji po uzyskaniu pełnoletności.

Powódka traktowała P. jako własnego syna, była jego matką chrzestną. Także bardzo przeżyła śmierć chrześniaka, któremu kupowała garnitur do trumny, zajmowała się organizowaniem pogrzebu. Bardzo brakuje jej chrześniaka, często go wspomina. Zmarły nadal żyje w tej rodzinie. Powódka nie podejmowała terapii u specjalisty, korzystała ze wsparcia rodziny.

(dowód: zeznania świadków: U. P. k. 88 00:08:17 – 00:28:03 , M. Z. k. 88 00:28:03 – 00:35:19, zeznania powódki R. H. k. 88-89 00:35:19 – 00:50:05)

W wyniku wypadku Ł. H. doznał obrażeń ciała w postaci: ogniskowego urazu mózgu, niedowładu połowicznego prawostronnego, złamania trzonu żuchwy po stronie lewej, złamania obojczyka prawego. W I półroczu roku szkolnym 2012/2013 realizował nauczanie indywidualne ze względu na stan zdrowia. U Ł. na skutek utraty kuzyna wystąpiły konsekwencje charakterystyczne dla stanu po przeżytej traumie psychicznej (ostra reakcja na stres). Ujawnia on cechy neurotyczne, powodujące tendencje do reagowania wzmożonym lękiem w sytuacjach trudnych i stresowych. Ł. jawi się także jako osoba introwertywna, mało towarzyska, refleksyjna, ceniąca sobie tradycyjne wartości, preferująca uznane społecznie sposoby działania. U Ł. H. obserwuje się cechy niskiej odporności na obciążenia psychiczne i fizyczne, ujawnia skłonność do nieujawniania swoich emocji. Wolniej adaptuje się do zmian w otoczeniu oraz ujawnia tendencję do silnego koncentrowania przeżywanych emocji. Styl radzenia sobie w sytuacjach stresowych w wysokim stopniu skoncentrowany jest na emocjach i może powiększać poczucie przeżywanego stresu, powodować wzrost napięcia, przygnębienia. Ł. H. nadal przeżywa żal po utracie bliskiej mu osoby, a cechy temperamentalno-osobowościowe utrudniają mu i wydłużają adaptację do aktualnej sytuacji, powodując, iż nadal przeżywa on trudne dla siebie emocje, wciąż reaguje wzmożonym lękiem na sytuacje w jakiś sposób przypominające mu traumatyczne zdarzenia, doznaje intruzyjnych wspomnień, co nosi znamiona stresu pourazowego. Ł. H. nie podjął dotychczas terapii psychologicznej, podejmuje działania mające na celu pomóc mu w poradzeniu sobie z przeżywanych emocjami np. ucieka w słuchanie muzyki. Wymaga objęcia go pomocą psychologiczną w celu przepracowania emocji związanych z utratą bliskiej mu osoby, lepszego radzenia sobie z towarzyszącymi mu w tej sytuacji emocjami i szybszą adaptacją do aktualnej sytuacji.

U powódki R. H. na skutek śmierci siostrzeńca P. P. (1) wystąpiły konsekwencje charakterystyczne dla stanu po przebytej traumie psychicznej (ostra reakcja na stres). Utrata osoby bliskiej z którą powódka była emocjonalnie związana była silnym stresem, który wymagał uruchomienia mechanizmów adaptacyjnych. Dodatkowym czynnikiem pogłębiającym działanie stresu była sytuacja zdrowotna syna Ł., który w tym samym zdarzeniu odniósł poważne obrażenia. Aktualnie w sferze funkcjonowania powódki obserwuje się pewne następstwa związane ze zdarzeniem. Powódka podejmuje aktywności życiowe, nadal ujawnia wzmożoną reaktywność na sytuacje przypominające jej w jakiś sposób osobę siostrzeńca, trudność w radzeniu sobie z pojawiającymi się wówczas emocjami. Koniecznym wydaje się objęcie powódki terapią psychologiczną z uwagi na strukturę jej osobowości i styl radzenia sobie z sytuacjami trudnymi. Terapia pomogłaby powódce w wypracowaniu mechanizmów pozwalających na przeżycie i zakończenie procesu żałoby.

(dowód: karty informacyjne leczenia szpitalnego i opinie lekarskie k. 96-112, opinie sądowo psychologiczne k. 126-131 i 132-135)

Powyzszy stan faktyczny sąd ustalil na podstawie dokumentów przedlozonych do sprawy, w tym dokumentów akt szkody ubezpieczyciela, postępowania karnego oraz leczenia powoda Ł. H. i zeznań świadków: U. P. i M. Z.. Stan faktyczny sprawy nie był pomiędzy stronami sporny, spór koncentrował się wokół kwestii związanych z odpowiedzialnością strony pozwanej oraz jej zakresem.

Zeznania powódki R. H. i świadków: U. P. i M. Z. odnoszące się do relacji powodów ze zmarłym P. P. (1) oraz zmian jakie wywołała śmierć P. P. (1) w ich życiu, związanych z tym cierpienie cechował duży stopień emocjonalności, zeznania te wzajemnie uzupełniały się i nie budziły zastrzeżeń. Uzupełnienie ustaleń w zakresie skutków wypadku w funkcjonowaniu powodów, obrazu ich przeżyć stanowiły wnioski opinii biegłego psychologa. Opinie biegłej są rzeczowe, fachowe i jasne. Obejmowały one swym zakresem konsekwencje powodów w sferze psychicznej, emocjonalnej spowodowane śmiercią P. P. (1). Brak jest podstaw do kwestionowania opinii. Żadna ze stron nie złożyła do opinii zarzutów.

Sąd zważył co następuje:

Powodowie domagali się zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć siostrzeńca i kuzyna. Ich żądania podlegały częściowemu uwzględnieniu.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela wynika z przejścia odpowiedzialności cywilnej na mocy zarwanej umowy ubezpieczenia samochodu sprawcy wypadku. Z mocy §1 i §4 art.822 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Na mocy art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych /Dz.U.03.124.1152/ z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym /art. 36 ust 1/. Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku /art. 817§ 1 kc/. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 /art.817§2 kc/. Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest uzależniona od zakresu odpowiedzialności sprawcy zdarzenia. Z mocy art.436 w zw. z art.435 §1 kc sprawca zdarzenia odpowiada za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W dalszej kolejności należało rozstrzygnąć podstawę prawną żądań powodów. Wypadek w, którym zginął bliski dla powodów P. P. (1) miał miejsce w nocy z 8/9.09.2012 roku, zatem już po nowelizacji art 446 k.c. przez dodanie § 4. Zdaniem tut. Sądu to zatem ten przepis należy zastosować , a nie art. 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c, co wskazywali w pozwie powodowie.

Wprowadzony ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c., który wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r., stanowił realizację zgłaszanego w nauce postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Obecnie zakres szkód, których naprawienia mogą domagać się pośrednio poszkodowani jest stosunkowo szeroki. Ustanowienie przez ustawodawcę tej szczególnej regulacji wyłącza potrzebę odwoływania się, dla kompensacji krzywdy najbliższych członków rodziny zmarłego, do szczególnego rodzaju dobra osobistego w postaci "więzi rodzinnej" (art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.), gdy uszczerbek o charakterze niematerialnym jest objęty hipotezą normy zawartej w art. 446 § 4 k.c. Ponadto przepis ten jest przepisem *lex specialis* odnośnie zadośćuczynienia

za krzywdę po śmierci osoby bliskiej w stosunku do przepisów dotyczących ochrony dóbr osobistych i powinien zyskać pierwszeństwo w stosowaniu.

W w/w przepisie brak jest definicji osoby najbliższej. Ustawodawca, dla określenia kręgu osób uprawnionych, posłużył się jednak wyrażeniem najbliższy członek rodziny, a więc tym samym, które funkcjonowało już na gruncie art. 446 § 3 k.c. Pojęcie to w piśmiennictwie i judykaturze ujmowane jest stosunkowo szeroko, a obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale i inne osoby spokrewnione ze zmarłym np. rodzeństwo. Zdaniem jednak tut. Sądu o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa np. wnuczka zmarłego, będąca dzieckiem pozamałżeńskim wychowywana przez babkę, pomimo że matka żyła i była zdolna do alimentacji córki. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (podobnie SN w wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1970 r., II CR 313/70, OSN 1971, nr 3, poz. 56, orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1938 r., II C 3142/37, Z. O. 1939, poz. 100 i z dnia 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69, OSN 1970, nr 9, poz. 160).

Taka silna i pozytywna więź emocjonalna istniała między powodami a zmarłym P. P. (1), chociaż nie można ich zaliczyć do osób najbliższych spokrewnionych z nim. Powodowie z uwagi na powiązania rodzinne, długi okres wspólnego zamieszkiwania, a po jego ustaniu kontynuowanie zażyłej relacji ze zmarłym byli osobami, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego. Ta bliska relacja emocjonalno-zależnościowa od zmarłego uwidacznia się w szczególności odnośnie powoda Ł. H., który ze zmarłym wzrastał, spędzał dzieciństwo i wczesną młodość. Powoda i zmarłego łączyła więź wręcz braterska, gdyż nie rozstawali się ze sobą. Spędzali wspólnie czas na zabawach i wyjazdach. Wszystko robili razem. Takim wspólnym wyjazdem był też feralny wyjazd do K. podczas, którego doszło do wypadku, w którym śmierć poniósł P. P. (1), a powód Ł. H. doznał poważnych obrażeń ciała.

Także więź powódki R. H. do zmarłego nie była typową więzią ciotki do siostrzeńca. Powódka uczestniczyła w wychowaniu siostrzeńca. Traktowała go jak drugiego syna.

Wobec istnienia szczególnie bliskich więzi między powodami a zmarłym P. P. (1) Sąd uznał, że są to osoby bliskie w rozumieniu w/w przepisu, a zatem zachodzą podstawy do przyznania im zadośćuczynienia, lecz w kwotach innych niż wynika to z żądania pozwów.

W literaturze i orzecznictwie zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Trudno jest wycenić tę krzywdę. W każdym razie każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym ("może") charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego.

Uwzględniając powyższe w sytuacji powoda Ł. H. Sąd zważył, że stosunkowo duży wpływ na uszczerbku powoda spowodowała szczególna więź łącząca go z tragicznie zmarłym kuzynem, wywodząca się z lat dziecięcych. Na uwagę także zasługiwało podkreślenie, że zupełnie niespodziewana śmierć kuzyna wywołała u powoda cierpienia psychiczne o intensywnym charakterze. Powód bardzo emocjonalnie przeżył śmierć najbliższego rówieśnika, towarzysza zabaw, którego traktował jak brata. Do dzisiaj pamięta o zmarłym, ogląda jego wspólne zdjęcia, pamięta o jego imieninach, chodzi na cmentarz i dalej wysyła do niego e-maile. Powód ukrywa swoje emocje na zewnątrz, jako osoba skryta, lecz nadal nie pogodził się ze śmiercią kuzyna. Powód nadal przeżywa tę stratę, a cechy indywidualne utrudniają mu i wydłużają adaptację do zaistniałej rzeczywistości, w której nie ma już bliskiego mu kuzyna. Dodatkowo na traumę powoda i doznany stopień krzywdy wpływ miało uczestniczenie w wypadku i doznanie własnych obrażeń w szczególności w obrębie głowy, które zaburzą proces żałoby. W związku z wyrażanymi emocjami i niemożnością poradzenia sobie w tej sytuacji powód wymaga terapii psychologicznej. Wszystkie te okoliczności uzasadniały zdaniem Sądu przyznanie kwoty 20.000 zł zadośćuczynienia. Przyznanie wyższej kwoty nie było uzasadnione okolicznościami tej sprawy.

Krzywdy emocjonalnej po stracie siostrzeńca doznała też R. H.. Powódka doznaje uczucia pustki w związku z brakiem chrześniaka, gdyż zawsze on i jej syn wszystko robili wspólnie i wszystkie uroczystości mieli urządzone wspólnie. Zatem każda obecna uroczystość syna Ł. stanowi dla niej dotkliwie przeżycie. Czynnikiem potęgującym proces żałoby powódki była zła sytuacja zdrowotna jej syna, dlatego powódka wymaga terapii psychologicznej. Sąd uznał zatem, że dla złagodzenia cierpień moralnych powódki wystarczające jest zadośćuczynienie na poziomie 10.000 zł

Orzekając w powyższy sposób Sąd zważył, że ściśle pieniężne określenie szkody niemajątkowej powodów jest niemożliwe. Z uwagi na bliskie relacje ze zmarłym, które charakteryzowała silna i stała więź ze zmarłym wykraczająca poza typowe w takich relacjach Sąd przyznał stosowne zadośćuczynienie, które jednak miarkował, uwzględniając chociażby fakt, że dla rodziców i rodzeństwa zmarłego taka trauma stanowi na pewno większą dolegliwość. Sąd różnicował też kwoty zadośćuczynienia mając na uwadze stopień tych bliskich relacji z powodów ze zmarłym. Silniejsza więź ze zmarłym łączyła niewątpliwie Ł. H. niż R. H.. Także sam proces adaptacji do zaistniałej sytuacji w jego przypadku przebiegał drastyczej.

Ustawowe odsetki Sąd zasądził od dnia wniesienia pozwu tj. 16.12.2013 roku zgodnie z art. 455 i 481 kc. biorąc pod uwagę, że pismo z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia strona pozwana dostała przed wystąpieniem na drogę sądową na początku 2013 roku.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z art. 100 kpc. Nakazano ściągnąć na rzecz SP od pozwanej opłatę od pozwu od zasądzonych roszczenia i koszty opinii biegłego wyłożone tymczasowo ze środków budżetowych tut. Sądu. Koszty zastępstwa prawnego wzajemnie między stronami zniesiono.